

Stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni w sprawie sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (tekst niewygłoszony):

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Podczas posiedzenia połączonych Komisji: Zdrowia oraz Obrony Narodowej można było dostrzec rozbieżności w stanowiskach ministra obrony narodowej i ministra zdrowia oraz ministra nauki i szkolnictwa wyższego dotyczących projektu ustawy, co pokazuje kontrowersje, jakie wzbudza ten projekt.

Aktualnie nadzór nad Uniwersytetem Medycznym w Łodzi sprawuje minister zdrowia w porozumieniu z ministrem obrony narodowej. Jedną z proponowanych zmian w ustawie ma spowodować, że realny wpływ na proces kształcenia wojskowej kadry medycznej będzie miało Ministerstwo Obrony Narodowej. Takie stanowisko wydaje się zgodne z wszelką logiką, zgodnie z którą za kształcenie kadry wojskowej odpowiada minister Macierewicz.

Kontrowersje budzi zakładana w ustawie ingerencja MON w autonomię uczelni wyższej. To minister obrony narodowej ma wskazywać nowego dziekana i prodziekanów utworzonego na mocy przedkładanego projektu ustawy Wydziału Wojskowo-Lekarskiego. Taki zabieg ingeruje w samodzielność rektora uczelni, która jest uczelnią cywilną. To innowacyjne rozwiązanie, naszym zdaniem warto z niego skorzystać.

Zgadzam się z wieloma opiniami, że musimy dbać o właściwe kształcenie polskich lekarzy. Problemem, który powinniśmy systemowo rozwiązać, jest odmłodzenie kadry medycznej zarówno cywilnej, jak i wojskowej.

Oczywiście w swoich rozwiązaniach jako parlamentarzyści musimy uwzględnić potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Brakuje niewątpliwie lekarzy, a nasze działania powinny skupić się na zachęcaniu młodych ludzi do wyboru studiów medycznych, zaś studentów - do wyboru najpotrzebniejszych specjalizacji lekarskich i do pozostawania w kraju.

Jeżeli powołanie Wydziału Wojskowo-Lekarskiego na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi ma poprawić jakość kształcenia i zwiększyć liczbę lekarzy w Polsce, to jest to niewątpliwie krok w dobrym kierunku.

W przypadku procedowanego projektu ustawy niepokoi mnie tempo prac, bo wypracowanie kompromisu w tej sprawie zarówno między resortami, jak i stroną społeczną jest niezwykle ważne.

Mając nadzieję na konsensus w sprawie poszczególnych zapisów ustawy, koło Wolni i Solidarni będzie głosowało za dalszym procedowaniem nad przedstawionym projektem.